

*Sygn. akt VI ACa 1569/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 czerwca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)*

*Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek*

*Protokolant: – Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa J. K.*

*przeciwko Gminie Ł. i R. B.*

*o ustalenie*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 4 kwietnia 2013 r.*

*sygn. akt XXV C 1562/12*

*I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pomiędzy powódką a pozwanym R. B. i znosi ten punkt wyroku;*

*II. oddala apelację w pozostałej części.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo J. K. skierowane przeciwko Gminie Ł. i R. B. o ustalenie, że przysługuje powódce prawo własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) o pow. 326 m<sup>2</sup> oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) obręb (...).

Stosownie do wyniku sprawy Sąd Apelacyjny obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu porwanym kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 7.200 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powódka wytoczyła niniejsze powództwo przeciwko pozwanym, określając go jako interwencję główną w sprawie o sygn. akt I C 281/11 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza.

J. K. jest jednym z kilku spadkobierców S. K., który będąc właścicielem nieruchomości gruntowej nr (...) o pow. 1472 m<sup>2</sup>, położonej w Ł. sprzedał w 1942 r. udział w tej nieruchomości, wynoszący 1/3 część, M. Z. a z kolei ten ostatni zbył w 1957 r. przedmiotowy udział A. i S. małż. K.. Z całej tej nieruchomości została po wojnie wyodrębniona działka gruntu nr (...) obręb (...) o pow. 326 m<sup>2</sup>, pozostająca od 1990 r. w samoistnym posiadaniu Gminy Ł., będącej następcą prawnym Skarbu Państwa. Przedmiotową działkę dzierżawi obecnie od Gminy pozwany R. B..

Powódka występowała do Sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem o założenie dla tej nieruchomości księgi wieczystej i ujawnienie tam jej praw jako właścicielki działki nr (...).

Powyższy wniosek został jednak oddalony z uwagi na szereg rozbieżności w przedłożonych dokumentach. W rejestrze gruntów jako współwłaściciele tej działki wpisane są zupełnie inne osoby.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania.

W ocenie Sądu roszczenie powódki podlegało oddaleniu przede wszystkim z tego powodu, że nie posiada ona interesu prawnego w uzyskaniu żadanego ustalenia.

Jeżeli powódka uważa się za właścicielkę przedmiotowej działki to powinna była wystąpić przeciwko pozwanym z dalej idącym roszczeniem tj. o wydanie rzeczy, na podstawie art. 222 k.c.

Niezależnie od powyższego powódka nie wykazała, na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, że przysługuje jej prawo własności do spornej działki. Co najwyżej, powódka mogłaby zostać uznana tylko za jednego z wielu współwłaścicieli tej nieruchomości.

Ponadto istnieją wątpliwości co do stanu prawnego przedmiotowej działki wobec figurowania w rejestrze gruntów: B. S., A. O. i O. S. jako jej współwłaścicieli, przy czym z takim wpisem nie wiążą się żadne domniemania prawne. Dodatkowo Sąd podniósł, że pozwany R. B. nie twierdził, że to on jest właścicielem spornej działki i nie było w ogóle podstaw żeby go pozywać.

Oddalając powództwo Sąd orzekł o kosztach postępowania zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji powódka zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 189 k.p.c. wskutek błędnego przyjęcia, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia, że jest właścicielką spornej nieruchomości, która nie ma założonej księgi wieczystej a jedynie urządzony w 1957 r. zbiór dokumentów (...),

b) art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. polegające na ich niezastosowaniu a w szczególności wobec braku wezwania lub zawiadomienia współuczestników koniecznych – osób figurujących w rejestrze gruntów jako współwłaściciele przedmiotowej działki jak również pozostałych spadkobierców S. K., którzy zostali pozbawieni w ten sposób prawa do obrony swoich praw, jako ewentualnej strony w procesie a których udział w sprawie pozwoliłby na uwzględnienie zadania powódki w całości,

c) art. 233 k.p.c. polegającego na wielokrotnym nadużyciu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- akceptowanie skutków nieładu administracyjnego panującego w pozwanej Gminie, polegającego na istnieniu fikcji prawnej w dokumentach dotyczących statusu właścicielskiego przedmiotowej nieruchomości i bezprawnym dysponowaniem nią przez pozwaną gminę na rzecz R. B.,

- akceptowanie przez Sąd nieładu administracyjnego wskutek utrzymywania w treści rejestru gruntów dotyczącej spornej działki osób o nazwiskach narodowości niemieckiej podczas gdy wszelkie błędne lub nieaktualne wpisy w rejestrach powinny być usuwane w drodze czynności administracyjnych,

- bezzasadne twierdzenie o skutkach roszczenia skierowanego także przeciwko pozwanemu R. B., który w sprawie toczącej się z interwencji głównej musiał być pozwany,

d) art. 386 § 4 k.p.c. wskutek nierozpoznania istoty sprawy w wyniku zaniechania lub zawiadomienia współuczestników koniecznych o toczącym się postępowaniu;

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 75 k.c. w zw. z art. 98 i nast. k.p.c. polegające na nierozumieniu przez Sąd i pozwanego R. B. faktu, iż osoba ta musiała zostać przez powódkę pozwaną w świetle treści art. 75 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za I i II instancję.

Pozwany R. B. przyłączył się do apelacji powódki.

Natomiast pozwana Gmina Ł. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki, na jej rzecz, kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki jest oczywiście bezzasadna.**

Na wstępie należy podnieść, że powódka wskazała w pozwie, że występuje z interwencją główną przeciwko pozwanym, jako stronom będącym w sporze rozpoznawanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Żoliborza, w sprawie o sygn. akt I C 281/11 (k. 4 – 10 pozwu).

Skarżąca powołuje się w apelacji na przepis art. 75 k.p.c. (mylnie określony jako art. 75 k.c.) wyjaśniając, że prawidłowo pozwała obu pozwanych. Powódka zdaje się jednak nie zauważać, że przytoczony wyżej przepis zawiera pewne wymogi, od spełnienia których, dopuszczalne jest wytoczenie takiego powództwa.

Po pierwsze: sprawa musi się toczyć pomiędzy innymi osobami w pierwszej instancji.

Po drugie: interwencja główna powinna mieć ścisły związek z przedmiotem sporu (roszczenie o rzecz lub o prawo).

Żaden z przytoczonych wyżej warunków nie zachodził w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na pozew R. B. wyjaśnił, że Gmina Ł. wystąpiła przeciwko niemu o zapłatę czynszu z tytułu dzierżawy przedmiotowej działki (k. 143). Jak wynika z treści sporządzonej w dniu 5 czerwca 2014 r. notatki urzędowej z przeprowadzonej rozmowy telefonicznej z Kierownikiem I Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza (k. 223 a.s) – sprawa o sygn. akt I C 281/11 z powództwa Gminy Ł. przeciwko R. B. została prawomocnie zakończona w dniu 17 maja 2012 r. (k. 223) podczas gdy powódka wniosła pozew w dniu 20 sierpnia 2012 r. (k. 92).

Tak więc, już choćby z tego względu niniejsze powództwo nie mgło być traktowane jako interwencja główna.

Po drugie – gdyby sprawa pomiędzy pozwanym była wówczas jeszcze w toku to żądanie powódki (o ustalenie prawa własności) nie korespondowałoby z przedmiotem sporu istniejącym pomiędzy pozwanym (o zapłatę).

Powódka twierdząc, że jest właścicielką przedmiotowej nieruchomości powinna wtedy wytoczyć przeciwko obu pozwanym powództwo o wydanie rzeczy a w trakcie takiego procesu Sąd badałby przestankowo kwestie prawa własności spornej działki.

Tego rodzaju roszczenie jest dalej idące niż żądanie ustalenia, w trybie art. 189 k.p.c. istnienia prawa co oznacza brak przewidzianego w tym procesie interesu prawnego. Ubocznie wypada zauważyć, że nawet uzyskanie przez powódkę korzystnego dla niej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie rodziłoby skutków prawnych w stosunku do osób trzecich i nie mogłoby stanowić podstawy do ujawnienia prawa własności skarżącej w założonej dla przedmiotowych nieruchomości księdze wieczystej.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 195 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Skoro powódka utrzymywała, że to ona jest właścicielką spornej nieruchomości to nie zachodziło żadne współuczestnictwo konieczne innych osób po tej stronie procesu.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut niedopozwania przez Sąd osób figurujących w rejestrze gruntów jako współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości to:

po pierwsze – brak jest dowodu na to, że osoby te są współwłaścicielami przedmiotowej działki a sama pozwana podnosi wadliwość tego wpisu,

po drugie – nie sposób również i tu dopatrzeć się współuczestnictwa koniecznego pomiędzy pozwanymi a wskazanymi w apelacji osobami (rzekomo narodowości niemieckiej).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy wskazując, że powódka nie posiadała interesu prawnego w wytoczeniu tego powództwa.

Sąd Okręgowy nie musiał przy tym badać – jaki w rzeczywistości jest stan prawny przedmiotowej nieruchomości. Nie może zatem ostać się również zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jak już była o tym mowa wcześniej, nie wchodziła tu w ogóle w grę interwencja główna i takie powództwo podlegało wprost oddaleniu.

Wniesiona apelacja mogła odnieść skutek prawny jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy powódką a pozwanym R. B. z uwagi na zajęte, w tym przedmiocie przez niego stanowisko na rozprawie apelacyjnej (k. 229 a.s.).

Co się zaś tyczy wniosku pozwanej Gminy o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, to odpowiedź na apelację została dołączona do akt sprawy dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd II instancji i dlatego w tym orzeczeniu brak jest stosownego rozstrzygnięcia o zgłoszonym żądaniu.

af